

POSTANOWIENIE

Dnia 14 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj
Sędziowie:	SO Mariola Wojtkiewicz (spr.) SO Małgorzata Grzesik
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2015 roku w S.

sprawy z wniosku A. M. (1)

z udziałem A. R.

o dział spadku

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawczynię od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 28 stycznia 2014 roku, sygn. akt II Ns 2117/10

1. zmienia zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

a. w punkcie I. ustala, że w skład spadku po A. M. – J. wchodzi kwota 64.727 (sześćdziesiąt cztery tysiące siedemset dwadzieścia siedem) złotych 71 (siedemdziesiąt jeden) groszy, która była zgromadzona na rachunku oszczędnościowym nr (...) w (...) Banku (...) Spółce Akcyjnej w W.;

b. uchyla punkt II.;

c. w punkcie III. przyznaje składnik opisany w punkcie I. wnioskodawczyni A. M. (1);

d. w punkcie IV. dodatkowo zasądza od uczestniczki A. R. na rzecz wnioskodawczyni A. M. (1) kwotę 32.363 (trzydzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt trzy) złotych 85 (osiemdziesiąt pięć) groszy z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2015 roku;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. ustala, że wnioskodawczyni i uczestniczka ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie;

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie od wnioskodawczyni A. M. (1) i uczestniczki A. R. kwoty po 25 (dwadzieścia pięć) złotych tytułem kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, w sprawie z wniosku A. M. (1) z udziałem A. R., o dział spadku (sygn. II NS 2117/10):

- I. ustalił, że w skład spadku po A. M.- J. wchodzi kwota 64.727,71 zł zgromadzona na rachunku bankowym numer (...) prowadzonym przez (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.,
- II. oddalił wniosek o zaliczenie na schedę spadkową darowizny udziału w nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) w S.,
- III. podzielił spadek w ten sposób, że składnik opisany w punkcie I przyznał na wyłączną własność A. R.,
- IV. tytułem spłaty zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawczynie kwotę 32.363,85 zł płatną w terminie jednego miesiąca od dnia uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności,
- V. umorzył postępowanie w zakresie podziału rzeczy ruchomych,
- VI. oddalił wnioski w pozostałej części,
- VII. ustalił wartość przedmiotu postępowania na kwotę 64.727,71 zł,
- VIII. przyznał biegłemu sądowemu T. R. wynagrodzenie wraz z podatkiem VAT w wysokości 1.685,08 zł,
- IX. tytułem kosztów sądowych nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie od 1) A. M. (1) kwotę 676,91 zł, 2) A. R. kwotę 1.176,91 zł,
- X. oddalił wnioski o zwrot kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym sprawy:

A. M.-J. zmarła w dniu 2 maja 2010 r. w S..

Postanowieniem z dnia 7 lipca 2010 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie o sygn. II Ns 1284/10 stwierdził, że spadek po A. M.-J. na podstawie ustawy nabyły wprost: córka A. R. i wnuczka A. M. (1) każda po 1/2 części.

W dniu 30 maja 2008 r. A. M.-J. darowała swojej córce A. R. udział do 1/2 części w nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), stanowiącej działkę nr (...), obręb 6 P., o obszarze 0,0485 ha, zabudowanej domem bliźniaczym o powierzchni 125 m², dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą numer (...).

Na mocy postanowienia z dnia 30 października 2007 r. Sądu Rejonowego w Szczecinie w sprawie o sygn. III Ns 258/07 stwierdził, że spadek po L. J. - mężu spadkodawczynie - na podstawie testamentu nabyła wprost w całości A. R..

Spadkodawczynie w banku (...) S.A. posiadała zobowiązanie z tytułu umowy o kredyt na zakup towarów i usług z dnia 01 września 2006 r., który został spłacony w dniu 19 czerwca 2007 r.

Na podstawie umowy z dnia 19 lutego 2009 r. A. M. - J. i A. M. (2) założyły wspólny rachunek oszczędnościowy w (...) Bank (...) S.A. nr (...). W dniu 25 czerwca 2010 r. A. R. dokonała z tego rachunku wypłaty na kwotę 10 000 zł oraz w dniu 29 czerwca 2010 r. na kwotę 119.828,10 zł.

Na dzień śmierci spadkodawczyni, zgromadzone środki na rachunku stanowiły łączną kwotę wraz z odsetkami 129.445,42 zł.

Jednocześnie spadkodawczyni w okresie 01 stycznia 2008 r. – 02 maja 2010 r. posiadała rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy (nr (...)), który został zamknięty 24 marca 2009 r., zaś ze środków pieniężnych w kwocie 88.982, 62 zł została założona w dniu 24 marca 2009 r. lokata terminowa (nr (...)), a po upływie okresu rozliczeniowego środki pieniężne w kwocie 92.586,75 zł w dniu 25 marca 2010 r. zostały przelane na wspólny rachunek oszczędnościowy.

Spadkodawczyni posiadała również następujące lokaty terminowe:

- nr (...) założona dnia 19.10.2004 r. i zlikwidowana dnia 06.02.2008 r., środki pieniężne w kwocie 5.000,12 zł zostały przelane na rachunek oszczędnościowo -rozliczeniowy;

- nr (...) założona dnia 20.03.2006 r., środki w kwocie 54.669,58 zł zostały przelane na rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy;

- nr (...) założona dnia 18.03.2008r., środki w kwocie 34.319,35 zł zostały przelane na rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy.

W dniu 10 czerwca 1997 r. spadkodawczyni złożyła „Dyspozycję wkładcy w sprawie przeznaczenia wkładu oszczędnościowego na wypadek śmierci” do rachunku nr (...). Osobą uposażoną do odbioru całości oszczędności z powyższego rachunku była A. R..

Spadkodawczyni była lekarzem okulistą. Po przejściu na emeryturę przez krótki czas prowadziła prywatny gabinet lekarski, ale z uwagi na stan zdrowia zakończyła tę działalność. Przed śmiercią otrzymywała emeryturę w wysokości 2.400 zł, była osobą bardzo schorowaną. Musiała ponosić wysokie koszty utrzymania domu, zakupu lekarstw oraz leczenia i rehabilitacji. W związku z tym pomagała jej finansowo córka, wpłacając systematycznie różne kwoty na ich wspólne konto. Matka miała prawo wypłacać pieniądze w razie potrzeby. Córka przekazywała pieniądze jeszcze, kiedy żył mąż jej matki, który również był osobą schorowaną. Od 2006 r. spadkodawczyni nie wpłaciła żadnych kwot na wspólne konto bankowe, gdyż z uwagi na wysokość stałych wydatków, nie miała możliwości nic zaoszczędzić. Po śmierci swojego męża przez pół roku wynajmowała jeden pokój sublokatorom. Spadkodawczyni miała bardzo dobre relacje ze swoją córką A. R.. Córka na stałe zamieszkiwała w Anglii, ale systematycznie przyjeżdżała do matki w odwiedziny, interesowała się jej stanem zdrowia, sytuacją materialną, przebiegiem leczenia. Spadkodawczyni była u córki w L. w ostatnich latach życia dwa razy. Na co dzień spadkodawczyni od 2006 r. mieszkała z A. D., która opiekowała się nią i jej mężem, aż do jego śmierci we wrześniu 2006 r. Kiedy opiekunka ta zachorowała, A. R., nie mogąc zapewnić matce stałej opieki, umieściła matkę w (...).

W nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) uczestniczka stale finansowała konieczne remonty tj. remont dachu, naprawę pieca grzewczego, kanalizacji.

Spadkodawczyni zdecydowała się dokonać darowizny swojej części nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. na rzecz córki, aby wnuczka A. M. (1) nie otrzymała w przyszłości udziału w tej nieruchomości. Spadkodawczyni obawiała się, że w przypadku sporządzenia testamentu na rzecz córki, jej wnuczce będzie przysługiwało prawo do zachowku, a nie chciała, aby jej córka była do tego zobowiązana, a ponadto obawiała się, że A. M. (1) mogłaby kwestionować testament. Spadkodawczyni mówiła rodzinie i znajomym, że chce darować nieruchomość A. R., ponieważ z uwagi na jej pomoc i opiekę, zasługuje na otrzymanie tego domu.

A. R. wpłaciła ponadto na konto matki, kiedy jeszcze nie miały wspólnego konta, pieniądze, jakie otrzymała z tytułu nabycia spadku po swoim ojcu.

Po rozwodzie syna, spadkodawczyni straciła kontakt z wnuczką A. M. (1). Ponowne relacje nawiązały dopiero po śmierci ojca uczestniczki. Od tej pory A. M. (1) odwiedzała babcię, spadkodawczyni pomogła w zapewnieniu dobrej

opieki medycznej dla wnuczki, gdy ta długo chorowała. A. M.- J. skarżyła się jednak znajomym i rodzinie, że wnuczka jest interesowna, pytała, co jej się należy w spadku po mężu spadkodawczyni, pomimo, że nie była nawet na jego pogrzebie. Żaliła się, że wnuczka rzadko ją odwiedza, nie interesuje się jej stanem zdrowia, uważa, że babcia jest osobą majątną. Spadkodawczyni dawała wnuczce prezenty.

Wnioskodawczyni A. M. (1) ma 31 lat, jest ekonomistą, otrzymuje wynagrodzenie w wysokości średnio 5.000 zł netto miesięcznie. Mieszka razem z mamą w jej mieszkaniu, której pomaga w utrzymaniu oraz ponosi wszystkie opłaty za mieszkanie i media w kwocie ok. 1.500 zł miesięcznie, nie posiada kredytów i pożyczek. Matka wnioskodawczym otrzymuje zasiłek przedemerytalny w kwocie 800 zł netto miesięcznie.

Uczestniczka A. R. ma 55 lat, jest ekonomistą, mieszka w L.. Uczestniczka prowadzi własną działalność razem ze współniczką. Miesięcznie zarabia netto - w przeliczeniu na złotówki- około 5.000 zł. Mąż uczestniczki otrzymuje ok. 10.000 zł emerytury.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek o dział spadku w świetle art. 1037 § 1 k.c. za podlegający uwzględnieniu co do zasady.

Sąd I instancji wskazał, iż skład spadku ustalił w oparciu o zeznania świadków, stron, dokumentację bankową oraz dokumentację dotyczącą sytuacji materialnej i stanu zdrowia spadkodawczyni. Na tej podstawie ustalił, że jedynie w (...) Bank (...) S.A. były środki finansowe należące do spadku, które powinny być rozliczone w niniejszym postępowaniu. Wnioskodawczyni wniosła o uznanie, że wszystkie oszczędności na rachunku bankowym należały do spadkodawczyni, zaś uczestniczka podnosiła że sporny rachunek oszczędnościowy był wspólny, dokonywała na niego wpłaty i nie jest w stanie stwierdzić, jaka część z tych środków należała do jej matki.

Na podstawie zeznań świadków A. D., J. C., A. P., T. K., J. D., B. O. Sąd I instancji ustalił, że uczestniczka pomagała matce, opiekowała się nią i systematycznie wpłacała na wspólne konto pieniądze, aby w razie potrzeby spadkodawczyni mogła je wypłacić. Z zeznań tych osób oraz dokumentacji lekarskiej i dotyczącej dochodów spadkodawczyni wynika, że była ona osobą schorowaną, wymagającą leczenia i rehabilitacji. Wydatki na ten cel były bardzo wysokie, dochodziły do tego koszty przejazdów taksówkami na leczenie. Wydatki na utrzymanie domu, w tym jego ogrzanie, były również wysokie. Jak zeznała A. D., która mieszkała ze spadkodawczynią, koszty te były tak duże, że spadkodawczyni musiała korzystać z pomocy córki, a na pewno nie była w stanie nic zaoszczędzić i dokonywać wpłat na rachunek bankowy. Spadkodawczyni ponosiła ponadto koszty leczenia męża, który przed śmiercią w 2006 r. chorował. Po jego śmierci zdecydowała się na wynajęcie pokoju sublokatorom, co świadczy o tym, że jej sytuacja finansowa nie była dobra. J. D. zeznał, że uczestniczka stale wpłacała pieniądze na wspólny rachunek, aby jej matka w razie potrzeby mogła wypłacić te środki, w tym wpłat znacznej wysokości, gdy chorował mąż spadkodawczyni albo tuż po jego śmierci, kiedy przelała na to konto ok. 30.000 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego nie można uznać, że pieniądze które wpłaciła uczestniczka należą tylko do niej, gdyż jak wynika to z zeznań jej i powołanych wyżej świadków, były wpłacane, aby spadkodawczyni mogła pokrywać swoje wydatki. Nie można także przyjąć, że była to wyłącznie darowizna na rzecz matki, gdyż intencją uczestniczki było zaspokojenie koniecznych potrzeb matki, ale ze środków tych mogła też swobodnie korzystać ona. Sąd uznał za wiarygodne, że uczestniczka jeszcze przed założeniem z matką wspólnego rachunku, przekazała matce pieniądze, jakie otrzymała z tytułu działu spadku po jej ojcu, aby matka wpłacała je tymczasowo na swoje konto. Ten fakt potwierdził syn uczestniczki, a zasady doświadczenia życiowego pozwalają na przyjęcie takiej sytuacji za całkowicie realną przy bardzo dobrych relacjach matki i córki, które miały do siebie pełne zaufanie. Uczestniczka wskazała, że takie rozwiązanie wydawało się najprostsze mając na uwadze, że mieszkała w Anglii, nie miała w Polsce konta i nie miała dokumentów, aby je otworzyć.

Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji uznał, że nie została wykazana kwota, jaka należy do A. R. na spornym rachunku bankowym. Niewątpliwie na to konto zostały wpłacone środki z działu spadku po ojcu uczestniczki oraz systematyczne wpłaty od daty założenia konta. Jednocześnie na rachunku tym znajdowały się środki, które były przelane z lokat założonych na nazwisko spadkodawczyni, przy czym nie można ustalić, w jakiej części lokaty

te były tworzone ze środków wpłaconych przez A. R.. Sąd nie przeprowadził w tej sytuacji dowodu z oryginału umowy notarialnej działu spadku po ojcu uczestniczki, o co wnioskowoła wnioskodawczyni, ponieważ ustalenie konkretnej kwoty, jaką otrzymała A. R. z tego tytułu i tak nie pozwoli na ustalenie wysokości wszystkich środków jakie uczestniczka wpłaciła na ten rachunek bankowy.

Ostatecznie Sąd opierając się na zasadzie domniemania równości udziałów przy współwłasności (art. 197 k.c.), ustalił, że środki finansowe zgromadzone na spornym rachunku stanowią współwłasność spadkodawczyni i uczestniczki w częściach równych. Ustalił zatem, że w skład spadku wchodzi połowa kwoty 129.445,42 zł tj. 64.727,71 zł.

Sąd Rejonowy zważył, iż uczestniczka wniosła o uwzględnienie faktu, że na rachunku bankowym spadkodawczyni znajdowały się środki zgromadzone jeszcze wspólnie z mężem. Okoliczność ta nie została jednak zdaniem Sądu wykazana. Konto to zostało założone 3 lata po śmierci L. J.. Zostały przelane na nie środki z lokat spadkodawczyni. Co ważne, mąż spadkodawczyni był schorowany i jeszcze jak żył, A. R. wpłacała pieniądze na to konto bankowe, aby pomóc i matce i jej mężowi, co potwierdzili świadkowie A. D. i J. D.. Nie zostało wykazane, aby na tym rachunku były środki należące do L. J. i jaka to miałyby być kwota.

Odnosząc się do kwestii ustalenia, czy spadkodawczyni dokonała darowizny na rzecz córki, zwalniając z obowiązku zaliczenia darowizny na schedę spadkową w myśl art. 1039 § 1 k.c. Sąd I instancji wskazał, iż w akcie notarialnym darowizny nie znalazł się zapis, że darowizna ta jest dokonana ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia na schedę spadkową. Jak wynika z zeznań notariusza, który sporządził akt notarialny, nie zawsze poucza ona stawających do aktu o treści art. 1039 k.c. W zasadzie zapis o zwolnieniu od obowiązku zaliczenia na schedę spadkową umieszcza w akcie w sytuacji, kiedy darczyńca sam wyraża taką wolę. Świadek ten nie przypominał sobie okoliczności umowy darowizny na rzecz A. R.. W oparciu o zeznania świadków A. D., J. C., A. P., T. K., J. D., B. O., jak i uczestniczki, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że wolą spadkodawczyni było, aby darowizna, której dokonała na rzecz córki nie była zaliczona na schedę spadkową. Wolą spadkodawczyni było, aby córka nie musiała rozliczać się z tytułu otrzymanego udziału w nieruchomości z A. M. (1). Świadkowie zgodnie zeznali, że spadkodawczyni rozważała sporządzenie testamentu na rzecz córki, jednak w obawie, że w tej sytuacji A. R. będzie zobowiązana do dokonania zapłaty na rzecz A. M. (1), zdecydowała się na dokonanie darowizny. W jej przekonaniu takie rozwiązanie miało zwalniać A. R. od rozliczeń finansowych z bratanicą. W ocenie Sądu takie okoliczności świadczą o tym, że darowizna została dokonana bez obowiązku zaliczenia na schedę spadkową.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy oddalił wniosek A. M. (1) o zaliczenie przedmiotowej darowizny na schedę spadkową. Jednocześnie oddalając wniosek uczestniczki o rozliczenie nakładów, jakie poniosła na nieruchomość. Podkreślił, że uczestniczka poniosła nakłady na nieruchomość będącą jej własnością i brak podstaw, aby ich koszt rozliczać przy oddaleniu wniosku o zaliczenie darowizny na schedę spadkową.

Ostatecznie Sąd I instancji ustalił, iż przedmiotem podziału w niniejszej sprawie była kwota zgromadzona na rachunku bankowym. Środki te znajdują się w posiadaniu uczestniczki, zatem Sąd przyznał te środki na jej rzecz z obowiązkiem spłaty połowy tej wartości na rzecz drugiej spadkobierczyni. Sąd określił termin zapłaty na jeden miesiąc od dnia uprawomocnienia się postanowienia, mając na uwadze, że wszystkie środki zostały przelane przez uczestniczkę na jej konto i termin ten jest wystarczający do dokonania zapłaty.

Mając na uwadze, że na rozprawie w dniu 28 stycznia 2014 r. strony cofnęły wniosek o podział rzeczy ruchomych i oświadczyły, że dokonały ich podziału i w tym zakresie zrzekają się wobec siebie wszelkich roszczeń, Sąd umorzył postępowanie w tym zakresie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W punkcie VII Sąd ustalił wartość przedmiotu postępowania zgodnie z wartością majątku spadkowego, który podlegał podziałowi.

W punkcie VIII Sąd przyznał biegłej sądowej T. R. wynagrodzenie w wysokości 1685,08 zł zgodnie z wnioskiem biegłego w oparciu o art. 288 k.p.c. a także przepisy dekretu z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków,

biegłych i stron w postępowaniu sądowym oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła wnioskodawczyni zaskarżając go w części, tj. w pkt I oraz VII ponad kwotę 64.727,71 zł, w pkt IV ponad kwotę 32.363,85 zł, w pkt II, VI i IX ppkt 1 w całości, nadto w pkt X w zakresie oddalenia wniosku wnioskodawczyni. Wniosła o jego zmianę poprzez ustalenie, że w skład spadku po A. M.-J. wchodzi kwota 129.445,36 zł zgromadzona na rachunku bankowym, zaliczenie na schedę spadkową uczestniczki darowizny udziału do 1/2 własności nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) o wartości 475.000 zł, dokonanie działu spadku poprzez przyznanie na wyłączną własność uczestniczki kwoty wskazanej w pkt I orzeczenia oraz udziału do 1/2 własności nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), zasądzenie dodatkowo od uczestniczki na rzecz wnioskodawczyni kwoty 269.858,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następnego po uprawomocnieniu się orzeczenia tytułem spłaty, zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawczyni zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o nieobciążanie wnioskodawczyni kosztami postępowania w zaskarżonym zakresie, w tym kosztami sporządzenia opinii biegłego. Ewentualnie apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że:

- w skład spadku po A. M.-J. wchodzi kwota 64.727,71 zł, podczas gdy z analizy dokumentów bankowych wynika, iż w skład spadku wchodzi kwota 129.445,36zł, albowiem kwota ta w całości należała do spadkodawczyni,
- z treści zebranego materiału dowodowego wynika, że spadkodawczyni zwolniła udzieloną na rzecz uczestniczki darowiznę z obowiązku zaliczenia na schedę spadkową,

2. art. 197 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy z treści zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji bankowej wynika, iż udziały współwłaścicieli w środkach zgromadzonych na rachunku nie były równe, a spadkodawczyni była właścicielem całości środków pieniężnych zgromadzonych na tym rachunku bankowym,

3. art. 1039 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na niezaliczeniu na schedę spadkową spornej darowizny, w sytuacji gdy ani z okoliczności, ani woli spadkodawczyni nie wynikało, iż darowizna ta miałaby nie zostać zaliczona na schedę spadkową po zmarłej A. M.-J..

4. art. 217 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii drugiego biegłego w sytuacji, gdy opinia biegłego sporządzona w sprawie nie odpowiadała wymaganiom w zakresie prawidłowości sporządzania operatu szacunkowego.

5. art. 520 § 1 k.p.c., w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., w zw. z art. 102 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w sytuacji nieuznania przez sąd zasady wynikającej z treści art. 1039 k.c. i oddalenia wniosku o zaliczenie na schedę spadkową darowizny, co w konsekwencji doprowadziło do nieuzasadnionego obciążenia wnioskodawczyni częścią kosztów sporządzenia opinii biegłego.

W uzasadnieniu apelująca podniosła, iż z analizy dokumentów bankowych wynika, że cała kwota 129.445,42 zł zgromadzona na rachunku bankowym należała do spadkodawczyni, albowiem spadkodawczyni posiadała kilka lokat terminowych, a z informacji na k. 136 akt sprawy wynika, iż co do rachunku o numerze zakończonym cyframi ... (...) została złożona dyspozycja na wypadek śmierci, co zaś oznacza, że kwota 88.982,62 zł nie była własnością uczestniczki. Apelująca podniosła, że gdyby uczestniczka była faktycznie współwłaścicielką w/w kwoty to dyspozycja taka z pewnością nie zostałaby ustanowiona. Nadmieniła, iż wysoce wątpliwe są twierdzenia uczestniczki, jakoby miała znaczne kwoty pieniędzy przechowywać na wspólnym rachunku matki. Nie stało bowiem nic na przeszkodzie, aby otworzyła ona swoje konto i tam przechowywała pieniądze. Dalej podniosła, iż również pozostałe kwoty składające się

na kwotę 129.445,42 zł pochodziły z wpłat dokonywanych po zakończeniu trwania lokat terminowych, które również były własnością A. M.-J..

Apelująca zwróciła uwagę, iż z karty 140 akt sprawy wynika, że uczestniczka jedynie wypłacała pieniądze, a nie je wpłacała. Błędne jest zatem twierdzenie, iż A. R. miała wpłacać pieniądze na konto matki. Co więcej, za niewiarygodne w ocenie apelującego są twierdzenia uczestniczki jakoby miała ona odziedziczyć znaczną sumę pieniędzy, którą miała wpłacić matce a ta wpłacić na konto. Jest to nieprawdopodobne w zestawieniu z możliwością samodzielnego założenia konta przez uczestniczkę oraz charakterem złożenia dyspozycji na wypadek śmierci przez spadkodawczynię. Nadto z treści zeznania podatkowego wynika, iż uczestniczka nie zgłaszała urzędowi skarbowemu odziedziczenia pieniędzy.

Dalej zarzuciła, iż niezasadnie Sąd I instancji ustalił, że spadkodawczyni zwołniła udzieloną na rzecz uczestniczki darowiznę z obowiązku zaliczenia na schedę spadkową. Zaznaczyła, że spadkodawczyni była osobą wykształconą, posiadającą tytuł naukowy doktora, pracującą jako adiunkt; z pewnością rozumiejącą normy prawne i społeczne, i nie sposób uznać, że nie rozumiałaby znaczenia zaliczenia lub niezaliczenia na schedę spadkową darowizny. Tym bardziej, że jak zeznała notariusz sporządzająca umowę darowizny, przeprowadzała ona ze swoimi klientami rozmowy i jeśli wyrażali chęć złożenia oświadczenia o niezaliczeniu na schedę spadkową, to informowała ona o skutkach takiej czynności i uwzględniała taki zapis w sporządzanym akcie notarialnym. Z treści umowy darowizny nie wynikało, iż A. M.-J. złożyła takie oświadczenie. Nie wynikało to zdaniem apelującej także z okoliczności sprawy, gdyż stosunki rodzinne między spadkodawczynią a spadkobierczyniami układały się poprawnie. Nie było żadnych zachowań, które uzasadniałyby wystąpienie po stronie spadkodawczyni przekonania, że majątek miałby być dzielony nierówno. Tym bardziej, że uczestniczka mieszkała poza granicami kraju i jej kontakty z matką należą określić raczej jako okresowe, a nie stałe. Jako niewiarygodne, jej zdaniem, jawią się zeznania J. D. w zakresie dotyczącym ustaleń między spadkodawczynią a uczestniczką odnośnie oszczędności. Świadek miał wówczas 12 lat i z pewnością, jako dziecko nie mógł pojmować charakteru i skutków tych rozmów.

Na marginesie zaznaczyła, iż Sąd błędnie ocenił, że trudna sytuacja majątkowa spadkodawczyni sprawiła, że wynajmowała ona pomieszczenia. Przyczynami mogły być przecież np. chęć poczucia bezpieczeństwa czy pomocy innym. Niezależnie od powyższe apelująca zarzuciła, iż niezasadne Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii drugiego biegłego. Jej zdaniem opinia sporządzona w sprawie jest wadliwa, albowiem biegła nie wskazała jaką metodę zastosowała przy sporządzaniu operatu, ponadto do porównania przyjęła jedynie trzy obiekty. Operat nie został sporządzony w sposób umożliwiający dokonanie analizy logiczności i poprawności wniosków operatu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni zasługiwała na uwzględnienie w części.

Przede wszystkim dostrzec należało, iż zasadniczym motywem rozpatrywanej apelacji była sporna między uczestniczkami postępowania kwestia ewentualnego zaliczenia przez spadkobierczynię A. R. otrzymanej od spadkodawczyni darowizny na schedę spadkową w świetle unormowania zawartego w przepisach art. 1039 k.c. oraz 1040 k.c.

Wnioskodawczyni stała bowiem na stanowisku, iż uczestniczka winna na poczet schedy spadkowej zaliczyć sobie otrzymaną od spadkodawczyni A. M. – J. darowiznę udziału do 1/2 w prawie własności nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin P. i Zachód w S. X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). Czemu jednak uczestniczka stanowczo oponowała i dowodziła, iż spadkodawczyni darowała jej przedmiotową nieruchomość ze zwolnieniem od zaliczania jej na schedę spadkową.

W świetle powyższego koniecznym jest wskazanie, iż stosownie do dyspozycji art. 1039 § 1 k.c., jeżeli w razie dziedziczenia ustawowego dział spadku następuje między zstępnymi albo między zstępnymi i małżonkiem, spadkobiercy ci są wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn oraz zapisów windykacyjnych, chyba że z oświadczenia spadkodawcy lub z okoliczności wynika, że darowizna lub zapis windykacyjny zostały dokonane ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia. Cytowany wyżej przepis reguluje

towarzyszącą działowi spadku instytucję zaliczania na schedę spadkową przez spadkobierców, będących małżonkiem lub zstępny mi spadkodawcy, otrzymanych od spadkodawcy za jego życia darowizn. Instytucja ta ma urzeczywistniać ideę równego traktowania zstępnych i małżonka spadkodawcy, gdy chodzi o ich uprawnienia do spadku. Przyjmuje się bowiem, że darowizny czynione przez przysłego spadkodawcę na rzecz osób najbliższych stanowią rodzaj partycypacji obdarowanych w przyszłym spadku, a instytucja zaliczenia darowizn przy dziedziczeniu ustawowym ma realizować dorozumianą wolę spadkodawcy w tym zakresie (por. postanowienie SN z dnia 24 stycznia 2002 r., III CKN 503/00, Legalis nr 53774).

Co istotne, przepis art. 1039 § 1 k.c. ma dyspozytywny charakter, albowiem obowiązek zaliczania darowizn na schedę spadkową zależy w istocie od woli spadkodawcy, który może zwolnić od tego obowiązku obdarowanego poprzez złożenie w tym przedmiocie stosownego oświadczenia zawartego bądź to w umowie darowizny, bądź w testamencie, czy nawet w odrębnej czynności prawnej poprzez złożenie oświadczenia woli w rozumieniu art. 60 k.c. Koniecznym jest jedynie, by oświadczenie to miało charakter wyraźny. Na wolę spadkodawcy zwolnienia określonej darowizny z obowiązku zaliczenia na schedę spadkową wskazywać mogą oprócz tego okoliczności danej sprawy. Trzeba tu mieć jednak na uwadze te tylko okoliczności, które towarzyszyły dokonywanej darowiznie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Odwoławczy, odmiennie aniżeli uczynił to Sąd I instancji, podzielił stanowisko wnioskodawczyni, iż spadkodawczyni darując uczestniczce udział w 1/2 prawa własności nieruchomości, położonej w S. przy ul. (...) nie zwolniła jej z obowiązku zaliczenia tejże darowizny na schedę spadkową.

Należało mieć na uwadze, iż w świetle treści art. 1039 § 1 k.c. domniemuje się obowiązek zaliczenia przez spadkobiercę otrzymanej darowizny na poczet schedy spadkowej. Tym samym, uczestniczka chcą obalić powyższe domniemanie winna – zgodnie z obowiązującą na gruncie art. 6 k.c. regułą rozkładu ciężaru dowodu – wykazać za pomocą obiektywnych i wiarygodnych dowodów, iż spadkodawczyni złożyła wyraźne i niebudzące wątpliwości oświadczenie o zwolnieniu uczestniczki z powyższego obowiązku lub też, że okoliczności w jakich doszło do przysporzenia na rzecz obdarowanej świadczą o takiej woli spadkodawczyni. Tymczasem zdaniem Sądu Okręgowego powyższemu obowiązkowi dowodowemu uczestniczka nie uczyniła zadość, wobec czego przyjmując domniemanie wynikające z art. 1039 § 1 k.p.c., jest ona w chwili obecnej obowiązana zaliczyć na schedę spadkową wartość otrzymanej przezeń darowizny.

Dla przyjęcia powyższego stanowiska kluczowe znaczenie miał fakt, iż brak było wyraźnego oświadczenia spadkodawczyni o zwolnieniu darowizny z obowiązku zaliczenia jej na schedę spadkową. Takie oświadczenie nie zostało bowiem umieszczone w treści aktu notarialnego sporządzonego w dniu 30 maja 2008 r. w Kancelarii Notarialnego w S. przed notariuszem A. W., rep. A nr 1077/2008 (k. 12 – 15). Jak również bezspornie do akt sprawy nie został załączany żaden inny dokument, który dowodziłby, że spadkodawczyni kiedykolwiek złożyła oświadczenie woli w tym przedmiocie.

Jednocześnie Sąd Odwoławczy po wnikliwej analizie akt niniejszej sprawy doszedł do przekonania, iż na istnienie po stronie spadkodawczyni woli zwolnienia przedmiotowej darowizny z obowiązku zaliczenia jej na schedę spadkową nie wskazują okoliczności, w jakich darowizna została uczyniona. Zeznania szeregu świadków, - w tym A. D., J. C., J. D., B. O., którzy mieli potwierdzać prezentowane przez uczestniczkę stanowisko, w istocie dotyczyły nie okoliczności dokonania darowizny (a jedynie te mogą być podstawą obalenia domniemanie wynikającego z art. 1039 § 1 k.c.), lecz rzekomego zamiaru spadkodawczyni chcącej doprowadzić do takiego stanu rzeczy, aby wnioskodawczyni nie otrzymała nic ze spadku. Zeznania te uznać też należało za całkowicie niewiarygodne i mające na celu jedynie nakreślenie stanu faktycznego sprawy w sposób niekorzystny dla wnioskodawczyni. Co istotne z zeznań J. C. oraz A. P. wynika, iż spadkodawczyni była cenionym lekarzem okulistą z doktoratem, była pracownikiem naukowym w Klinice (...) na stanowisku adiunkta, pracowała niegdyś w spółdzielni lekarskiej (...), nadto nawet po przejściu na emeryturę prowadziła prywatny gabinet. Zeznania powyższych świadków jednoznacznie wskazują, iż spadkodawczyni była osobą wykształconą, światłą i niewątpliwie doskonale umiejącą zadbać o swoje interesy. Co prawda w ostatnich latach swego życia A. M. – J. poważnie chorowała, tym niemniej ujawnione w toku sprawy czynności podejmowane przez nią wskazują, iż stan zdrowia nie miał znaczenia dla jej zdolności do czynnego wpływania na jej dobro. Do takiego wniosku

proceedzi chociażby fakt, iż po śmierci męża spadkodawczyni w trosce o swoje interesy zakładała lokaty bankowe, pobierała od środków na nich umieszczonych odsetki, a przy tym nie trwoniła nagromadzonych oszczędności, czego dowodzi wysokość kwoty zgromadzonej przez nią na rachunku bankowym.

Gdyby - jak chce tego uczestniczka - przyjąć, że rzeczywiście spadkodawczyni decydując się na uczynienie darowizny na rzecz córki, zamiast sporządzić testament, miała na celu zabezpieczenie interesów A. R. przed ewentualnym obowiązkiem spłaty zachowku na rzecz A. M. (1), to biorąc pod uwagę wyżej wskazane okoliczności, dotyczące osoby spadkodawczyni, niewątpliwie tym bardziej udałaby się do notariusza i złożyła stosowne oświadczenie o braku obowiązku zaliczenia przez uczestniczkę tej darowizny na należną jej spłatę i w ten sposób zabezpieczyła uczestniczkę. Tego jednak spadkodawczyni poza wszelką wątpliwością nie uczyniła, a decyzji o darowiznie nie podjęła pochopnie czy pod wpływem nagłego impulsu. Wedle twierdzeń świadka J. C. spadkodawczyni, przed wizytą u notariusza, radziła się jej odnośnie tego, co ma uczynić i załatwić w kwestiach spadkowych (k. 155). Sama uczestniczka A. R. przesłuchiwana na rozprawie przyznała, iż „mama zdecydowała o darowiznie, a nie o testamencie po rozmowach z sąsiadami, ze znajomymi, rozmawiała też z córką przyjaciółki, która jest notariuszem” (k. 546). Nie bez znaczenia jest również okoliczność, iż sporna umowa darowizny została sporządzona w formie aktu notarialnego, a spisująca ją notariusz W. W. przesłuchiwana na rozprawie podkreśliła, iż wzmiankę o nie zaliczaniu darowizny na schedę spadkową w treści aktu notarialnego zamieszcza jedynie wówczas, gdy z okoliczności i rozmowy ze stronami wynika, że taka jest wola darczyńcy (k.558).

W świetle wyżej przytoczonych okoliczności sprawy, a dotyczących osoby spadkodawczyni, podejmowanych przez nią szeroko zakrojonych konsultacji – w tym co ważne z zaprzyjaźnionym notariuszem – odnośnie losów majątku spadkowego jaki miał po niej zostać, logiczne i uzasadnione jest przyjęcie, że wolą spadkodawczyni, było jedynie przekazanie A. R. darowizny w postaci 1/2 udziału w prawie własności nieruchomości, bez dodatkowych zastrzeżeń odnośnie zwolnienia z obowiązku zaliczania darowizny na poczet schedy spadkowej. Brak jest zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle zaoferowanego przez uczestniczkę materiału dowodowego, jakiegokolwiek uzasadnionych podstaw do tego, by przyjmować odmiennie.

Za trafnością powyższego stanowiska przemawiają w ocenie Sądu Odwoławczego dodatkowo okoliczności związane z więzią rodzinną łączącą spadkodawczynię z A. M. (1), a w szczególności stosunek jaki miała sama A. M. - J. do swojej wnuczki. Godzi się w tym kontekście zauważyć, iż świadek A. D. zeznała, że „pani A. mówiła mi że bardzo kochała swoją wnuczkę. (...) Była bardzo zadowolona, gdy wnuczka przyszła, nadskakiwała jej (...) Była taka sytuacja że pani A. pomogła pani A.. Załatwiła szpital” (k. 154). Z kolei świadek J. C. wspomniała o tym, że zmarła ciotka mówiła jej, jak bardzo kochała wnuczkę, o tym że podarowała jej pierścionek, dawał jej również inne prezenty i pieniądze, nadto że spadkodawczyni zawsze wyczekiwała odwiedzin wnuczki i wówczas A. D. (mieszkająca i opiekująca się spadkodawczynią) szykowała dla wnioskodawczyni specjalny obiad (k.155 i 156). Zeznania powyższych świadków, korespondujące przy tym z zeznaniami samej wnioskodawczyni jak również jej matki D. M., dają wyraźny obraz niezwykle bliskiego stosunku emocjonalnego jaki żywiła spadkodawczyni do swojej wnuczki. Niepodobnym jest zatem, by z jednej strony spadkodawczyni miała kochać wnuczkę, pomagać jej i obdarowywać prezentami, a jednocześnie uważać ją za osobę interesowną i niegodną otrzymania czegokolwiek w spadku po niej. Powyższe ustalenie byłoby nie tylko wewnętrznie sprzeczne, ale przede wszystkim pozostawałoby w zasadniczej kolizji z zasadami doświadczenia życiowego.

Mając powyższe na względzie, uznając słuszność argumentacji apelującej, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. Z art. 13 § 2 k.p.c. uchylił pkt II zaskarżonego postanowienia, którym oddalono wniosek o zaliczenie na schedę spadkową uczestniczki otrzymanej przez nią darowizny. O czym orzekł jak w punkcie 1b sentencji.

Koniecznym w tym miejscu jest zaznaczenie, iż zdaniem Sądu Okręgowego nie ma potrzeby – jak to uczynił Sąd I instancji – artykułowania rozstrzygnięcia w przedmiocie zaliczenia bądź niezaliczenia darowizny na schedę spadkową w sentencji postanowienia wydanego w sprawie o dział spadku. Do takiej konkluzji prowadzi przede wszystkim brzmienie przepisu art. 1039 § 1 k.p.c. z którego wynika, iż wskazani w tym przepisie spadkobiercy są „wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizny”. W świetle cytowanego

przepisu zaliczenie darowizn między spadkobiercami stanowi li tylko i wyłącznie rachunkową operację, która znajduje swoje odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu sądu odnośnie sposobu przeprowadzenia działu spadku oraz wielkości przypadających spadkobiercom sched spadkowych.

Odnosząc się do drugiego, najdalej idącego zarzutu apelującej, a dotyczącego ustalenia składu majątku spadkowego, Sąd Odwoławczy wskazuje, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż w jego skład wchodzi połowa kwoty zgromadzonej na rachunku bankowym nr (...), prowadzonym przez (...) Bank (...) S.A. s siedzibą w W., tj. kwota 64.727,71 zł.

Czyniąc rozważania w tym zakresie należy mieć na względzie to, że A. M. – J. w chwili śmierci była wdową. Mąż spadkodawczyni L. J. zmarł w dniu 9 września 2006 r., a spadek po nim, jak wynika z załączonego do akt sprawy postanowienia Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 30 października 2007 r. wydanego w sprawie o sygn. akt III Ns 258/07, nabyła na podstawie testamentu notarialnego w całości uczestniczka niniejszego postępowania A. R. (k. 55 akt sprawy II Ns 258/07). Co nader ważne, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by po śmierci męża spadkodawczyni dokonano sądowego podziału majątku dorobkowego małżonków pomiędzy A. M. – J. a jedyną spadkobierczynią L. J., tj. A. R..

Tymczasem w świetle ugruntowanego stanowiska prezentowanego w orzecznictwie, w wypadku, gdy w skład spadku wchodzi udział spadkodawcy w majątku objętym małżeńską wspólnością ustawową, do dokonania działu spadku niezbędne jest uprzednie albo jednoczesne z działem spadku połączone w tym samym postępowaniu (zgodnie z art. 689 k.p.c.), przeprowadzenie podziału majątku wspólnego, chyba że zapadł już prawomocny wyrok rozstrzygający o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o żądaniach zwrotu wydatków, nakładów i innych świadczeń z majątku wspólnego na majątek odrębny lub odwrotnie, albo że częściowy dział spadku nie dotyczy udziału spadkodawcy w majątku wspólnym (por. uchwała SN z dnia 2 marca 1972 r., III CZP 100/71, OSNC 1972, nr 7-8, poz. 129, postanowienie SN z dnia 21 października 1998 r. II CKU 56/98, LEX nr 465995 oraz z dnia 15 grudnia 1959 r., IV RC 872/59, OSNPG 1960, nr 7, poz. 24). Z powyższego wynika, iż sąd nie może dokonać działu spadku, jeżeli nie doszło do podziału majątku dorobkowego między spadkobiercami a małżonkiem spadkodawcy. Jest to o tyle zrozumiałe, iż brak rozstrzygnięcia w tym zakresie, w zasadzie uniemożliwia ustalenie przez sąd spadku, stosownie do dyspozycji art. 684 k.p.c., składu i wartości spadku.

W świetle powyższego niemożliwy byłby w niniejszej sprawie dział spadku, gdyby przyjąć, iż nie doszło do podziału majątku dorobkowego małżonków A. M. – J. i L. J.. Mając jednakże na względzie okoliczności sprawy, w tym w szczególności szereg podjętych przez uczestniczkę i spadkodawczynię L. J. czynności dyspozycyjnych na przestrzeni lat 2008 – 2010, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż wyżej wymienione dokonały podziału majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską spadkodawczyni i jej zmarłego męża.

W tym zakresie Sąd II instancji dostrzegł w pierwszej kolejności, iż niewątpliwie wspólnością majątkową małżeńską było objęte prawo własności nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. (KW nr (...)). Udział do 1/2 w prawie własności wyżej opisanego nieruchomości A. R. uzyskała w drodze dziedziczenia po L. J., zaś w wyniku darowizny uczynionej na jej rzecz przez A. M. – J. w dniu 30 maja 2008 r., stała się ona wyłącznym jej właścicielem. W rezultacie stwierdzić należało, iż w ten sposób w istocie doszło do podziału tegoż składnika majątkowego.

Do majątku wspólnego małżonków zalicza się wszystkie przedmioty majątkowe nabyte w trakcie trwania związku małżeńskiego (art. 31 § 1 k.r.i o.). W skład zatem tego majątku wchodzi również środki zgromadzone na rachunku bankowym, prowadzonym na nazwisko jednego z małżonków. Na rachunek bankowy nr (...) w trakcie trwania małżeństwa spadkodawczyni i L. J. wpływały środki. Z rachunku tego zakładane były też lokaty terminowe. W dniu śmierci męża wnioskodawczyni L. J. (9 września 2006r.) były dwie lokaty terminowe jedna na kwotę 5000 złotych (rachunek nr (...)), druga na kwotę 50 000 złotych (rachunek nr (...)). Na rachunku bankowym nr (...) zgromadzonych było 14 746, 26 złotych (dowód historia operacji k. 635). Łącznie zatem na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej (dzień śmierci męża spadkodawczyni) było 69 746,26 złotych. Współwłaścicielem tej kwoty po śmierci L. J. była jego spadkobierczyni A. R..

Po śmierci L. J. pieniądze z wymienionych powyżej lokat trafiły na rachunek bankowy nr (...) - kwota 5000,12 złotych oraz 54 669,36 złotych. Po tej dacie na rachunek nr ... (...) wpłynęły jeszcze dodatkowo dnia 14 kwietnia 2007r. - 18 031, 25 złotych oraz 16 836, 75 złotych (zestawienie operacji k. 635-637) - łącznie 34 868 złotych. Nie można przyjąć, że środki które wpłynęły po śmierci męża spadkodawczyni stanowią majątek wspólny. Wpłynęły bowiem na rachunek spadkodawczyni już po ustaniu wspólności małżeńskiej, a więc stanowiły jej wyłączną własność.

W dniu 24 marca 2009 r. spadkodawczyni zamknęła rachunek bankowy nr (...). Zanim rachunek zamknęła, to z pieniędzy zgromadzonych na rachunku otworzyła kolejną lokatę terminową na rachunku nr (...), na kwotę 88 982, 62 złotych. Pozostałą kwotę 16 875,17 złotych przekazała na nowo założone konto (...), na które spłynęły również środki z lokaty z rachunku nr (...). Ten rachunek spadkodawczyni otworzyła razem ze swoją córką A. R., spadkobierczynią L. J.. Na wspólnym nowym rachunku znalazły się zatem środki pochodzące z majątku wspólnego spadkodawczyni i jej męża. Podejmując decyzję o ulokowaniu tych środków na wspólnym koncie A. M. – J. i spadkobierczyni L. A. R. dokonały działu majątku dorobkowego małżonków w ten sposób, że środki te pozostawiły dalej we współwłasności, na innym koncie z domniemaniem wnikającym z art. 197 k.c.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż środki zgromadzone na rachunku bankowym o nr (...), według stanu na dzień śmierci spadkodawczyni w łącznej kwocie 129.445,36 złotych, stanowiły współwłasność uczestniczki i spadkodawczyni w częściach równych, zatem do masy spadkowej wszedł należący do zmarłej udział w tym składniku majątkowym, wynoszący połowę tych środków, tj. 64.727,71 złotych.

W tym miejscu Sądu II instancji, odnosząc się do zarzutów apelującej, wskazuje, iż wnioskodawczyni w toku niniejszego postępowania nie zaferowała jakiegokolwiek wiarygodnego i przekonywującego dowodu, który dawałby uzasadnione podstawy do obalenia domniemania równości udziałów współwłaścicieli, wynikającego z art. 197 k.c. Z umowy o prowadzenie rachunku wynika, że zarówno uczestniczka jak i spadkodawczyni mogły w równym stopniu swobodnie dysponować środkami zgromadzonymi na rachunku bankowym, co też uczestniczka czyniła wypłacając środki, a czego dowodzi przedłożony przez bank (...) S.A. wyciąg ze spornego rachunku bankowego.

Niezależnie od powyższego, o równości udziałów spadkodawczyni i uczestniczki świadczy także analiza konta bankowego dokonywana pod kątem wysokości środków własnych, jakie każda ze współwłaścicielek wpłaciła na rachunek nr (...). Na rachunek oprócz środków objętych wspólnością A. M. – J. i A. R. w ramach podziału majątku dorobkowego małżonków J., wpłynęły jeszcze środki z likwidacji księżeczki mieszkaniowej uczestniczki w łącznej kwocie ponad 26.000 złotych, a zatem stanowiące własność uczestniczki. Zaś spadkodawczyni po śmierci L. J. na koncie nr (...), co zostało powyżej wyjaśnione, osobiście zgromadziła dodatkowe 34.868 złotych, które następnie trafiły na konto wspólne spadkodawczyni i uczestniczki. Co prawda Sąd II instancji zauważa, iż między tymi środkami zachodzi różnica ok. 8 868 złotych. Jednak najważniejsze znaczenie przy ocenie równości udziałów ma decyzja spadkodawczyni i uczestniczki co do współwłasności rachunku, nie podjęcie przez nie decyzji o wyłączeniu działania domniemania, a także stosunkowo nieduże znaczenie ekonomiczne kwoty 8 868 złotych w odniesieniu do wysokości wszystkich środków zgromadzonych na omawianym rachunku bankowym. To wszystko uzasadnia przyjęcie, że ta niewielka różnica nie może wykluczyć działania domniemania z art. 197 k.c. i pozwala na przyjęcie, że w skład masy spadkowej wchodzi połowa środków zgromadzonych na rachunku bankowym nr (...). kwota 64.727,71 złotych. Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu zatem uzupełniającego postępowania dowodowego, doszedł do takiego samego ustalenia co Sąd Rejonowy.

Reasumując stwierdzić należy w skład spadku wchodzi środki zgromadzone na rachunku bankowym nr 64 727, 71 złotych. W świetle postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 7 lipca 2010 r., wydanego w sprawie o sygn. II Ns 1284/10, wnioskodawczyni i uczestniczka nabyły spadek po A. M. – J. w udziałach do 1/2 części. Uczestniczka zgodnie z art. 1039 § 1 k.c. na poczet schedy spadkowej winna zaliczyć sobie poczynioną na jej rzecz przez spadkodawczynię darowiznę - 1/2 udziału w nieruchomości, położonej przy ul. (...) w S.. Wartość nieruchomości, zgodnie ze sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania opinią biegłej sądowej T. R. z dnia 27 sierpnia 2012 r. wynosi 580.000 złotych (k. 360 – 393), a zatem połowa tej kwoty to 280 000 złotych. Co prawda wnioskodawczyni kwestionowała przyjętą przez biegłą sądową wartość nieruchomości. Tym niemniej nawet

podzielenie stanowiska apelującej co do wyższej wartości nieruchomości, nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, przy tak znacznej rozbieżności między wartością darowizny a wysokością schedy spadkowej. Skutkowałoby to bowiem jedynie zaliczeniem przez uczestniczkę wyższej kwoty darowizny na poczet znacznie niższej schedy spadkowej. Takiemu jednak działaniu sprzeciwia się treść art. 1040 k.c. w myśl którego, jeżeli wartość darowizny lub zapisu windykacyjnego podlegających zaliczeniu przewyższa wartość schedy spadkowej, spadkobierca nie jest obowiązany do zwrotu nadwyżki. W wypadku takim nie uwzględnia się przy dziale spadku ani darowizny lub zapisu windykacyjnego, ani spadkobiercy zobowiązanego do ich zaliczenia. Komentowany przepis rozstrzyga wątpliwości, które mogłyby powstać przy zaliczeniu darowizny, gdyby się okazało, że wartość darowizny przewyższa wartość schedy spadkowej należnej obdarowanemu. Ustawodawca przesądził, że uzasadnionym w takiej sytuacji będzie wyłącznie z operacji rachunkowej działu majątku zarówno wartości takiej darowizny, jak i obdarowanego spadkobiercy. W rezultacie, spadkobierca taki nie jest zobowiązany do zwrotu wspomnianej nadwyżki, jednocześnie jednak z uwagi na zaspokojenie należnej mu schedy wartością darowizny, nie jest już upoważniony do dochodzenia udziału przy dziale spadku, którego rozliczenie następuje między pozostałymi spadkobiercami (por. wyrok SN z dnia 2 marca 2005 r., III CK 28/05, MoP 2005, nr 7).

Przenosząc powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał, iż wobec uzyskania przez uczestniczkę darowizny podlegającej zaliczeniu w wysokości przewyższającej należną jej schedę spadkową, A. R. nie podlegała uwzględnieniu przy dziale spadku. W rezultacie, wszystkie składniki wchodzące w skład masy spadkowej, w ramach podziału majątku spadkowego, winny przypaść pozostałym spadkobiercom, tj. wnioskodawczyni. Sąd Odwoławczy, na podstawie informacji uzyskanej z banku (...) S.A. z dnia 13 kwietnia 2015r. ustalił jednak, że na koncie w zasadzie nie ma środków. Wypłaciła je uczestniczka A. R.. Stwierdzić przy tym należało, iż wobec braku istnienia składnika wchodzącego pierwotnie w skład masy spadkowej, w chwili obecnej nie jest możliwe przyznanie na rzecz wnioskodawczyni środków zebranych na koncie czy też konta bankowego, gdyż takie rozstrzygnięcie zawarte w tytule wykonawczym, nie doprowadziłoby do zaspokojenia roszczeń A. M. (1). Ostatecznie zatem należało zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że ustalić, iż w skład spadku wchodzi kwota 64.727,71 złotych, która była zgromadzona na rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowym prowadzonym przez bank (...) S.A. o nr (...), a wobec nieuprawnionego rozporządzenia przez uczestniczkę powyższą kwotą oraz uwzględniając, iż Sąd I instancji dotychczas przyznał na rzecz wnioskodawczyni od uczestniczki tytułem spłaty kwotę 32.363,85 złotych, Sąd Odwoławczy zasądził dodatkowo od A. R. na rzecz A. M. (1) dalszą kwotę 32.363,85 złotych.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie orzekając jak w punkcie 1 a, c oraz d sentencji.

W pozostałym zakresie, to jest w jakim apelacja wnioskodawczyni nie doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia, w szczególności w kontekście jej żądania ustalenia, że w skład majątku spadkowego wchodzi cała kwota środków, które w chwili śmierci spadkodawczyni były zgromadzone na rachunku bankowym w (...) S.A., Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację, orzekając jak w punkcie 2 postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w punkcie 3 sentencji na podstawie przepisu art. 520 § 1 k.p.c., w myśl którego, każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Uznając, iż zarówno wnioskodawczyni jak i uczestniczka były w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie, Sąd II instancji nie znalazł podstaw do odstąpienia od wyrażonej w tym przepisie podstawowej zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego.

O kosztach sądowych Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r. poz. 1025 j.t. ze zm.). Wskazać należy, iż w toku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy poniósł wydatki związane z uzyskaniem informacji z (...) Banku (...) S.A. odnośnie historii rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego, prowadzonego dla spadkodawczyni i uczestniczki oraz uzyskania informacji o niektórych związanych z nim operacjach, a także obecnym stanie tego rachunku. Koszty każdej informacji to kwota 25 złotych, a zatem łącznie 50 złotych. Uwzględniając, iż koszty te nie

zostały dotychczas pokryte oraz mając na względzie przyjętą w niniejszym postępowaniu zasadę orzekania o kosztach postępowania, Sąd Okręgowy uznał, iż zasadne będzie obciążenie uczestniczki i wnioskodawczynie kwotą wydatków w równych częściach, po 25 złotych, o czym orzeczono jak w punkcie 4 sentencji postanowienia.